№ 19. Warszawa, 12 (24) Czerwca 1895 r. Rok XLIV.

# KORESPONDENT

## ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej."

## KLUCZ

### do korzystania z poradników weterynaryjnych, czyli nauka o rozpoznawaniu chorób u zwierząt.

Napisał
Henryk Waśniewski.

(Dalszy ciąg — patrz № 18).

*XII. Badanie organów moczo-płciowych.*

*a. Mocz i narządy moczowe.*

Normalny mocz u koni ma kolor brunatny, mętny, odczyn alkaliczny; u bydła—jasno-żółty, przezroczysty, woń piżmową, odczyn alkaliczny; u cieląt—bezbarwny, bez zapachu, odczyn kwaśny; u psów—kolor jasno-brunatny, zapach ostry, odczyn kwaśny.

Przy chorobach gorączkowych, u trawożernych mocz ma kolor jasno-żółty, u mięsożernych—żółto-czerwony. Ciemno-żółty kolor moczu mamy przy żółtaczce, chorobach wątroby i katarze kiszek. Przy tyfusie, u koni mocz ma kolor ciemno-bury. Biały kolor moczu jest oznaką moczówki (moczotoku). Zwierzęta karmione koniczyną i grochowinami, mocz wydzielają koloru ciemnego. Po użyciu rabarbarum mocz ma kolor krwawy, po użyciu senesu — bury, po cytwarze wiśniowy, po użyciu dziegciu i kwasu karbolowego mocz ma kolor z początku normalny, a następnie pod wpływem powietrza przybiera od dołu barwę czarno-zieloną. Moczenie krwią jest oznaką tak zwanej choroby leśnej. Mocz mętny stanowi u wszystkich zwierząt oznakę nienormalnego stanu narządów moczowych, wyjątek stanowi tylko mocz u koni, który w stanie normalnym jest mętny, a w stanie nienormalnym, w szczególności przy chorobach gorączkowych, przezroczysty.

Odczyn kwaśny moczu u bydła mamy przy chorobach gorączkowych, przy nieżytach kiszek i przy głodzeniu tych zwierząt. Odczyn alkaliczny świeżego moczu u psów, długotrwający i nieuwarunkowany obfitym pokarmem roślinnym, stanowi oznakę nieżytu pęcherza moczowego. Do określenia odczynu używa się papieru lakmusowego. Mocz barwiący papier różowy na niebiesko jest alkaliczny, papier niebieski na różowo jest kwaśny. Mocz śmierdzący mocno jest oznaką chorób wyniszczających i gnicia.

Ilość moczu na dobę u koni równa się 1—6 kilogr., u bydła rogatego 4—10 kilogr., u owiec i u psów $\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{2}$ kilogr. Znaczne zmniejszenie się ilości moczu jest oznaką znaczniejszych śluzotoków, silnych potów, biegunki, gorączki, słabej działalności serca, poniżenia się ciśnienia krwi, zapalenia nerek i przypływu biernego krwi do tych organów. Znaczne powiększenie się ilości moczu jest oznaką ustępowania gorączki podrażnienia nerek, a w szczególności moczotoku.

Do zbierania moczu służy woreczek zrobiony z pęcherza z odpowiednim bandażem do podwiązania. Do narządów wyprowadzających mocz z organizmu należą: nerki, przewody moczowe, pęcherz i cewka.

Nerki są to parzyste organy gruczołowe, mieszczące się w jamie brzusznej pod lędźwiami i przy pomocy systemu kanalików w ich tkance rozgałęzionych, wyprowadzają mocz przez dwa przewody, po jednym od każdej nerki, do pęcherza moczowego, mieszczącego się w jamie miednicy i przechodzącego w cewkę, odprowadzającą mocz na zewnątrz.

Cewka moczowa u samców w połowie leży w jamie, miednicy, w drugiej zaś, znacznie większej części, formując u koni jedno, a u bydła dwa zgięcia, mieści się w zewnętrznym organie płciowym. U samic cewka moczowa prowadzi od pęcherza do pochwy i otwiera się w dolnej ścianie tejże. Pozostaje nam rozpatrzyć objawy towarzyszącc ważniejszym chorobom organów moczowych.

Przy zapaleniu nerek, charakterystyczną cechą jest ból w okolicy nerkowej, wygarbienie lędźwi ku górze, postawa sztywna i chód chwiejny; nadto stan gorączkowy, puls i oddychanie przyśpieszone. Mocz alkaliczny, z początku żółtawy, potem ciemnobrunatny, śluzowaty i gęsty. Przy zapaleniu pęcherza moczowego mamy następujące oznaki: utrudnione oddawanie moczu, objawy kolki, uryna mętna, ciemna, gorąca i śmierdząca, utrata apetytu i przeżuwania, gorączka, drżenie tylnych nóg, kiszka odchodowa wyparta, a jeżeli polepszenie nie następuje, uryna zupełnie przestaje się wydzielać, następstwem czego bywa zgangrenowanie lub rozerwanie pęcherzu i śmierć. Przy katarze cewki moczowej u samców, z cewki wydziela się z początku czysty, śluzowaty płyn, który następnie przybiera charakter ropiasty, brudny i cuchnący; w razie rozszerzenia się zapalenia na cały kanał, oddawanie moczu staje się bolesnem i nawet zjawia się gorączka. Proces może przejść na błonę śluzową puzdra i główkę członka, a wówczas nawet tworzą się ranki i owrzodzenia, opuchnięcie zajętych części oraz zapalenie gruczołów pachwinowych i jąder.

Choroba zwana moczotokiem polega na częstem oddawaniu, co minut 20 przynajmniej, wielkich ilości wodnistego moczu, zawierającego czasem w znacznej ilości cukier (moczotok cukrowy). W końcu przy badaniu pęcherza moczowego przez kiszkę odchodową u większych zwierząt, przez ścianę brzuszną zaś u mniejszych, możemy skonstantantować obecność w pęcherzu kamieni, przyczem pęcherz bywa naprężony i wypełniony. Jeżeli mniejsze kamienie przedostaną się do cewki moczowej i tamże uwięzną, to zwykle na międzykroczu u samców można obmacać rozszerzoną i twardą cewkę moczową, a przy wprowadzaniu kateteru napotykamy przeszkodę, nadto zaś mamy utrudnione oddawanie moczu, naprężenie członka, opuchnięcie puzdra, poty i niepokój. Gdyby przy badaniu przez kiszkę lub ścianę brzuszną pęcherz okazał się wypełnionym, lecz zupełnie niewrażliwym na dotyk, czyli bezbolesnym i prawie martwym, przytem miałoby miejsce zupełne zatrzymanie uryny, to mielibyśmy wtedy paraliż pęcherza moczowego. W razie jednak sparaliżowania szyjki pęcherza, uryna wypływa stale i bez woli zwierzęcia, a przy badaniu pęcherz zaledwie namacać jesteśmy w stanie, albowiem jest zupełnie pusty.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

## W sprawie margaryny.

Przyzwyczajenie gra wogóle wielką w życiu rolę, nie darmo mówi się, iż staje się drugą naturą, występując bądź-to jako opozycya czegoś nowego, co się nie zgadza ze starem, ugruntowanem pojęciem, bądź ograniczając się choćby na wzruszeniu ramionami i znaczącem wstrząśnieniu głową—dobrze jeżeli wprost nie zaprzecza. Przykładów nie trzeba szukać zbyt daleko, wystarczy wspomnieć o nieuzasadnionym wstręcie w niektórych gospodarstwach do nawozów sztucznych.

Wiem z góry, że to, o czem chcę słów kilka powiedzieć, może nie wszystkim trafi do przekonania, a jednak wobec tego, iż margaryna, czyli raczej masło margarynowe, tyle znajduje u nas nieprzyjaciół, tyle się przytacza przykładów jej szkodliwych skutków, że nie można słów kilka o niej nie wspomnieć bez stronniczości, opierając się na składzie chemicznym i starając się podać kilka uwag ogólnych, rzucających małe światło na te kwestye.

Gdy bawełna po raz pierwszy zjawiła się w Europie, krzyk się podniósł pomiędzy fabrykantami i konsumentami lnu i wełny. Okrzyczano ją jako nic nie wartą, handel zaś nią nazwano oszustwem, starając się zabronić jej rozszerzania się, mówiąc, iż nie może wyrównać wyżej wspomnianym produktom. Dziś pogodzono się z nią zupełnie i przekonano się, iż ma więcej rzeczywistych zalet, niż się może napozór zdawać mogło.

Podobnież, gdy margaryna pierwszy raz się pojawiła, podniosły się również krzyki i opinia publiczna wrogo przeciw niej wystąpiła, znajdując wszystkie możliwe argumenta na swe poparcie. Nazwano ją trucizną, szkodliwą dla zdrowia, dla tej jedynie przyczyny, iż prawie zupełnie podobna do masła, nie była jednak masłem? Producentów zwano oszustami i chciano przed kratki sądowe pociągnąć, handel zaś nią napiętnowano cechą fałszerstwa. A nie były to tylko głosy mniej lub więcej bez znaczenia, unisono zażądano wmieszania się w to władz prawnych, a gdy wreszcie udowodniono, iż nie jest ona trucizną, i w krajach gdzie znalazła szersze zastosowanie, przekonano się, że najmniejszej szkody nie przynosi, opinia nie dała się jeszcze przekonać i nie ustąpiła. Dowodem tego najrozmaitsze broszurki w Niemczech i we Francyi, w tej zaś ostatniej, wniesiono rozmaitego rodzaju wnioski, często dość zabawne do parlamentu, jako to: nakaz farbowania margaryny najdziwaczniejszemi kolorami: na czerwono, zielono, błękitno w celu łatwego rozpoznania, ustanowienie osobnych komisyj czuwających nad olejami i tłuszczami, ograniczenie ilości masła i mleka w skład jej wchodzących i t. p.

Dziś na Zachodzie oswojono się z nią, wchodzi też tam w coraz szersze zastosowanie. Fabryki francuskie, angielskie i niemieckie dostarczają wielką jej ilość, a jeżli kto, to ludność biedna fabryczna, zwłaszcza po miastach, nie ma jej nic do zarzucenia, daje ona bowiem możność żywienia się tańszym kosztem i lepiej niż za pomocą tłuszczu lub łoju. Niejeden z robotników zmuszony ograniczać się w jedzeniu, dzięki margarynie, może mieć na stole kilka dobrych i zdrowych potraw.

Oczywiście, że ludzie zamożniejsi mogący pozwolić sobie na pewien zbytek, nie mają potrzeby używać margaryny, mogąc ją zastąpić masłem, ale klasa biedna, której nie stać na masło, drogie zwłaszcza po miastach, może jej śmiało używać zamiast łoju lub tłuszczów, bo w każdym razie margaryna jest od nich smaczniejszą i zdrowszą, będąc tym samym łojem, ale tylko chemicznie i fizycznie oczyszczonym.

Czy wogóle jest racya powstawać na margarynę? Łój, tłuszcz wogóle wołowy, ma wiele bardzo podobieństwa i analogii z masłem i z komórkami tłuszczowemi mleka—posiada nadto tylko palmitynę, oleinę i stearinę, które nadają zapach jemu właściwy. Po oddzieleniu więc tych kwasów tłuszczowych, skład jego jest identycznym ze składem masła, brak mu tylko tego zapachu przyjemnego, właściwego masłu, który pochodzi z części aromatycznych spożytych przez zwierzę roślin. Zresztą, margarynę nawet chemicznie jest bardzo trudno od masła odróżnić, gdy jest z niem w niewielkiej zmieszana ilości.

Mogłaby ona być tylko w takim razie szkodliwą, gdyby była zafarbowana jakąś substancyą dla zdrowia szkodliwą w celu nadania jej koloru świeżego masła. Oszustwo to często zdarzyć się może, należy też na to zwrócić baczną uwagę, ale z drugiej strony, nie jest to wina margaryny, podobne rzeczy zdarzają się bardzo często w handlu z rozmaitemi produktami spożywczemi.

Jakeśmy wspomnieli, margaryna jest tłuszczem, tak fizycznie jak chemicznie oczyszczonym, nie może więc być szkodliwą, a przedstawia tę dogodność, iż będąc tańszą bez porównania od masła, daje się nadto z łatwością długi czas przechowywać.

Nie pozostaje też bez wpływu na handel i rolnictwo. W krajach, gdzie jest w użytku, podnosi cenę bydła, co daje się zresztą łatwo wytłómaczyć. Ze zniknięciem jej oblicza się w krajach produkujących do 30 franków straty na 100 kilogramów tłuszczu. We Francyi np., według statystyki, zabijają rocznie około 1,800,000 wołów, dających 50,000,000 kilo tłuszczu na margarynę. Licząc tylko 20 franków straty na 100 kilo, dochód ogólny zmniejszyłby się o 10,000,000 franków. Wyrób jej jest także ściśle złączony z rolnictwem, zwykło się ją bowiem mieszać z pewną ilością mleka i masła (na kilogram 3 litry mleka i 10 do 15% masła), przy rozpowszechnionem więc jej użyciu otwiera się nowa droga zbytu dla produktu.

Zarzuciłby jeszcze ktoś, że z rozpowszechnionem jej użyciem zmniejszy się handel masłem? Ale jeżeli zważymy, że margaryną posługują się po większej części ludzie, którzy i przedtem zastępowali masło tłuszczem, zarzut ten upada, zresztą mleko może być obrócone na inny cel niż fabrykacya serów.

Jak dziś na Zachodzie odegrywa ona ważną rolę w handlu, tak i u nas należy się spodziewać, że znajdzie kiedyś szerokie zastosowanie i otwarte nowe źródło dochodu.

Jedną jeszcze rzeczą, o której i nie wspomnieć nie można, jest często praktykowane oszukaństwo, sprzedawanie margaryny za czyste masło jako daleko tańsze, i nadużywanie w ten sposób zaufania kupujących.

Zresztą margaryna pozostanie wielkiem dla ludzkości dobrodziejstwem i gdy masło pozostanie na stole ludzi zamożniejszych, na stole biedniejszej ludności zastąpi ona z korzyścią tłuszcze lub oleje. *Tadeusz Świda.*

## Jarmark w Radomiu.

Dnia 18-go b. m. w południe otwarty został urzędownie wobec p. wice-gubernatora jarmark radomski na konie i bydło użytkowe i rozpłodowe. Urządzanie jarmarku Radom zawdzięcza wyłącznie p. Józefowi Helbichowi, któremu trzeba pracę około tego poczytać za zasługę, korzyści bowiem organizatora, co było widoczne, materyalne niewielkie, a kłopoty i borykania z trudnościami ogromne. Za to, miasto bezwątpienia dużo zyskuje, a w przyszłości, jak jarmarki się ustalą, zyskają hodowcy poważne miejsce zbytu dla wyprodukowanego inwentarza. W roku bieżącym samo pomieszczenie jarmarku przy ul. Trawnej, było urządzone i efektownie i praktycznie, obok tego należy tutaj zaznaczyć bezinteresowność organizatora, któy bezpłatnie pozwolił na umieszczenie i rozlepienie ogłoszeń i reklam różnych firm miejscowych.

Z większych stajni wystawili na sprzedaż: p. Kośmiński z Rożenka 6, p. Lewicka z Regowa 5, p. Jasiński z Gołoszyc 7, p. Łączyński z Lisowa 6, oprócz tego różną ilość koni przyprowadzili: p. Mroziński z Bałtowa, p. Gorzkowski z Makowa, p. Kiwerski z Bogusławic; pp.: Frejlichowie z Radomia, p. Niemirycz z Jasieńca, p. Loroy z Chlewisk, p. Nowakowski ze Sławna, p. Grabicki z Piaskowa, p. Brzozowski z Wośnik, ks. Załuska z Łozisk; pp.: Korolec, Ejsmund, Wikenhagen, Pawłowski, Młodzianowski i inni. Obory były reprezentowane: przez p. Józefa Brandta z Orońska, p. Ponikiewskiego z Modliszewic, p. Zbrowskiego z Górna, a p. Piskorski ze Stodół wystawił 20 sztuk tryków negretti; była również owczarnia p. Grodzieńskiego.

Fabryka maszyn rolniczych Wolskiego z Lublina. wystawiła kilka sztuk doskonałych młockarni z kieratami i inne maszyny zastosowane do gospodarstwa rolnego, które miały chętnych nabywców.

Wogóle drobniejszych tranzakcyj zawarto dosyć dużo, większych zakupów atoli i w tym roku nie było. Głównie przypisać to należy późno rozesłanej decyzyi co do zmiany pierwotnego terminu. Obecność pomniejszych kupców wpłynęłaby z pewnością prócz zawiązania stałych stosunków z hodowcami, na utrwalenie dalsze egzystencyi jarmarków, lecz miejmy nadzieję, że już od roku przyszłego, nic nie stanie na przeszkodzie, i wszyscy zainteresowani opuszczą plac jarmarczny zadowoleni, dziękując p. Helbichowi za poniesione trudy. *M.*

## Listy do „Korespondenta Rolniczego".

*Mińsk, 21 czerwca.*

Stowarzyszenie spożywcze.—Deszcze.—Handel korą jodłową.—Garbarnie i odlewnie żelaza.—Młyno-budownictwo.

Powstałe niedawno w Mińsku stowarzyszenie spożywcze urzędników koleiowych drogi żelaznej Libawsko Romeńskiej, nie może jeszcze przyciągnąć do siebie wszystkich tych, dla których dogodności założonem zostało. Zarząd rzeczonej kolei mieszczący się w mieście naszem, liczy kilka tysięcy urzędników rozmaitych stopni. Otworzony sklep własny spożywczy daje możność otrzymywania bez pośrednictwa osób trzecich wszelkich produktów w lepszym gatunku i o wiele taniej. Warunki wejścia do spółki są dobrze obmyślane i udogodnione dla urzędników. Udziały bowiem wynoszą tylko połowę miesięcznej pensyi. Można je składać jednorazowo lub po 5% miesięcznie, aż się zbierze właściwa suma. Wtedy urzędnik staje się członkiem stowarzyszenia i korzysta z dogodności i zysków jego, gdyż przy dobrym zarządzie sklepu, przynieść on musi dywidendę, dzielącą się pomiędzy członków. Atoli, acz wszyscy rzecz chwalą w zasadzie, lecz pod wpływem konserwatyzmu nieufnie nań spoglądają i niezbyt chętnie do stowarzyszenia się wcielają. Zanim się ono ugruntuje i przestanie być nowością, sporo jeszcze groszy żydzi z rodzin urzędników zarobią.

W ostatnim tygodniu ukazały się wreszcie deszcze tak już pożądane. Ożywiły też one całą roślinność, a pobudzając do życia i wzrostu tak zboża jare, jakoteż i łąki, weselszy wygląd spalonym niwom nadały. Żyta tylko już kwitnącego poprawić już nie są w stanie. Sianokosy z racyi owej długiej suszy znacznie się w tym roku opóźnią.

Ceny zboża podnoszą się niemal z dniem każdym. Robotnik, stosunkowo do lat zeszłych, jest nieco tańszy. Obecnie, w miejscowościach, w których się wyrabiają lasy jodłowe, włościanie znajdują zarobek w lesie, przy darciu kory, która coraz większe zapotrzebowanie znajduje i coraz wyższą ceną się cieszy. Dla kupców leśnych stanowi to dodatkowy zysk handlu. Korę jodłową używają głównie garbarze, płacąc za nią 25—35 kop. za pud. Duża sztuka drzewa dać może od 2—3 pudów kory. Jak wielki jest na nią popyt, dość powiedzieć, że jedna tylko garbarnia w Mińsku p. Nimroda, spożytkowuje rocznie kilka milionów pudów kory. Wpra-

wdzie jest to w mieście naszem największy i najlepszy pod względem technicznym zakład garbarski, firma poważna, znaczne obroty robiąca. Skóry tej fabryki uchodzą tu za najlepsze. Utrzymuje ona na stajni kilkaset psów, których pomiot używa się do fabrykacyi.

Szybko się też nader rozwija w Mińsku odlewnia żelaza, oraz fabryka machin p. Jakobsona. Powstała z inicyatywy ś. p. Mikołaja Jankowskiego, ziemianina gub. Mińskiej, przed 20-iu przeszło laty, zrazu zaledwie wegetować mogła. Gdy przeszła następnie w energiczniejsze ręce, zaczęła się coraz bardziej ustalać i gruntować, tembardziej, że warunki czasu zwróciły się na jej korzyść. Wzrastać bowiem zaczęło zapotrzebowanie narzędzi rolniczych oraz machin fabrycznych, a w miarę udoskonalania się techniki rósł popyt na wyroby fabryki i zwiększała się liczba obstalunków, którym dziś już z łatwością, acz znacznie powiększony zakład, podołać może. P. Jakobsohn otworzył również filię fabryczną w Orszy. Sprzyja mu też niemało brak konkurencyi tak w gub. Mohylowskiej jak też i w Mińskiej gubernii, co znów dla klientelli jego zbyt wygodnem nie jest.—Ogromny ruch zauważyć się wciąż daje na polu młyno-budownictwa, acz przedsiębierstwo to już niemal do przestarzałych zaliczyć wypada, gdyż wobec liczebnie wielkiego rozwoju młynarstwa, przynosi ono słabe stosunkowo odsetki, nie zapewniając z wrotu kapitału. Pomimo tego, młyny wodne i parowe rosną jak grzyby po deszczu. *Zyg. Komar.*

## Spółki rolnicze w Niemczech.

Ostatni rocznik *Ogólnego Związku* niemieckich spółek rolniczych poucza nas, że w dniu 1-m lipca 1894 r. istniało w Niemczech 3,850 kas pożyczkowych i oszczędności, 854 spółek ekonomicznych, 1,115 spółek mleczarskich, 182 spółek rolniczych, mających inne cele, ogółem zatem 6,031 spółek.

Spółki istniejące połączyły się w związki, a do *Ogólnego Związku*, składającego się z 21 związków prowincyonalnych, przyłączyło się 2,255 spółek. Na tej samej podstawie, co wspomniany związek ogólny (*Algemeiner Verband*), zorganizowanych jest 11 samodzielnych związków z 2,273 spółkami. Po za niemi istnieje jeszcze związek patronatu spółek wiejskich z Niemiec, liczący ogółem około 1,561 spółek. Związek ten rozszerzony jest w całych Niemczech, lecz nie tworzy osobnych związków prowincyonalnych. Pod względem organizacyi prawnej przeważały spółki z nieograniczoną poręką.

Istniały bowiem:

| | z poręką nieograniczoną | z poręką ograniczoną |
|---|---|---|
| spółki centralne | 2 | 26 |
| „ kredytowe | 3810 | 30 |
| „ konsumcyjne | 726 | 127 |
| „ mleczarskie | 918 | 184 |
| „ inne | 121 | 61 |
| razem | 6577 | 431 |

W Prusiech przypada jedna spółka: w prowincyi heskiej w przecięciu na 1691 hektarów, w prowincyi nadreńskiej na 2823, w Westfalii na 3,244, w Hanowerze na 3,766, w Szlezwigu na 3,810, w prowincyi saskiej na 8,566, w Prusach Wschodnich na 11,258, na Szląsku na 13,566, na Pomorzu na 18,049, w Prusach Zachodnich na 20,008, w W. Ks. Poznańskiem na 24,146 i w Brandeburgii na 26,350 hektarów.

Kas oszczędności i pożyczkowych naliczyła statystyka 463, z nich tylko 4 oparte są na ograniczonej poręce, a 459 na nieograniczonej poręce, a 459 na nieograniczonej. W przecięciu przypada na jedną kasę 111 członków. Obrót kasowy reprezentował sumę 87,700,000 marek, a więc 189,522 marek w przecięciu na jedną kasę. Czysty zysk wynosił sumę 357,781 marek, czyli przeciętnie 760 marek.

Rocznik ogólnego związku niemieckich spółek rolniczych podaje szczegóły o 422 roliczych spółkach konsumcyjnych, z których tylko 51 oparte były na ograniczonej poręce, a 345 na nieograniczonej. O reszcie spółek brak wskazówek. Towarów sprowadziły spółki w cenie 15,600,000 marek, przypadało zatem na jedną w przecięciu 37,715 marek.

Od roku 1880 do 1889 założono 142 spółki mleczarskie, w roku 1890, 1891 i 1892 aż 120. Z 288 spółek mleczarskich jest 229 z nieograniczoną i 45 z ograniczoną poręką, W przecięciu należało do jednej mloczarni 44 członków. Niżej pół miliona litrów mleka przerabiało 51 mleczarni, od 500,000 do 750,000 litrów 55 mleczarni, od 750, do 1,000,000 litrów 52, od miliona do półtora miliona 53, od półtora do dwóch milionów 13, od dwóch do dwóch i pół miliona 6, od dwóch i pół miliona litrów do 3 milionów 5 mleczarni. Jedna nareszcie mleczarnia przerabiała przeszło 3, a cztery przeszło 4 miliony litrów rocznie. Blisko 17% wszystkich mleczarni pracowało ze stratą. Obliczony dla 70 mleczarni zysk przeciętny wynosił 3.370 marek. Odstawiona zaś do mleczarni ilość mleka dochodziła blisko 253 milionów litrów.

## Obroty chmielem.

Od początku kampanii 1894 r., t. j. od 1-go września t. r. do 30-go kwietnia 1895 r. przywieziono do Niemiec chmielu z zagranicy 48,674 cent. wobec 81,404 cent. od 1-go września 1893 do 30-go kwietnia 1894 r. Z Cesarstwa i Królestwa Polskiego przywóz wynosił: od 1/IX 1894—30/IV 1895 r. 3,550 cent, wobec 10,578 cent. od 1/IX 1893 30/IV 1894 r.

Wywóz z Niemiec do różnych państw przez tenże czas 1894/5 doszedł do poważnej cyfry 246,958 cent. wobec 64,890 cent. w r. 1893/4. Z tej ilości wysłano do Cesarstwa i Królestwa Polskiego 15,662 cent. od 1/IX 1894 do 30/IV 1895 r. wobec 968 cent. przez tenże przeciąg czasu 1893/4 r.

Z tego zestawienia widać, że w 1894/5 wywóz z Niemiec przewyższył ilość dowiezioną o 118,284 cent., gdy przeciwnie w r. 1893/4 dowóz był o 19,823 większy od wywozu. Co się tyczy Cesarstwa i Królestwa Polskiego, to w 1894/5 przywóz z Niemiec był większy od wywozu do Niemiec o 12,112 cent., gdy przeciwnie w r. 1893/4 wywóz do Niemiec przewyższył ilość przywozu o 9,670 cent. Przywóz chmielu do Niemiec z Cesarstwa i Królestwa Polskiego i wywóz z Niemiec do Cesarstwa i Królestwa Polskiego kształtował się jak następuje:

| | Przywóz | | Wywóz | |
|---|---|---|---|---|
| w miesiącu | 1894/5 | 1803/4 | 1894/5 | 1893/4 |
| wrześniu | 12 | 592 | 496 | 8 |
| październiku | 2 | 3,260 | 4,178 | 60 |
| listopadzie | 12 | 4,350 | 4,610 | 164 |
| gruduiu | 144 | 962 | 2.762 | 94 |
| styczuiu | 510 | 680 | 1,932 | 94 |
| lutym | 848 | 274 | 972 | 20 |
| marcu | 888 | 230 | 296 | 108 |
| kwietniu | 1,134 | 240 | 536 | 246 |
| | 3,500 | 10,578 | 15,662 | 968 |

W roku zatem 1898/5 przywóz niemieckiego chmielu do nas był większy, niż w r. 1893/4, o 14,754 cent., gdy tymczasem w r. 1893/4 wywóz od nas do Niemiec był większy o 7,028 cent. od wywozu w r. 1894/5.

## Wystawa Hygieniczna w Warszawie.

### (1896)

Prezes: **Prof. Włodzimierz Brodowski.**

Wice-prezesi: { **dr. med. Edward Przewoski, dr. med. Piotr Troicki.**
{ **inżynierowie: Alfons Grotowski, Kajetan Mościcki.**

Sekretarz główny: **Józef Polak.**

Kasyer: **Ferdynand Więckowski.**

Zarządzający kancelaryą wystawy: **Władysław Ślaski.**

1. Wystawa hygieniczna otwartą zostanie w Warszawie w 1896 r. i trwać będzie od 15-go maja do 15-go lipca.

2. Wystawa urządzoną będzie na placu miejskim między ulicami Koszykową, Kaliksta, Polną i Nowowiejską, Biuro wystawy mieści się w wydziale budowlanym magistratu (ratuszu).

3. Nagrody dla wystawców składać się będą z medali złotych, srebrnych i bronzowych, oraz z dyplomów uznania i listów pochwalnych. Odznaczenia takie przyznawane będą na posiedzeniach ogólnych zarządu na przedstawienie komitetów wystawy. Medale w naturze wydawane będą za zwrotem kosztu metalu.

4. Osoby pragnące umieścić okazy składają deklaracye, jednocześnie załączając opłatę w ilości rub. 3 za metr kwadratowy na placu wystawy i rub. 5 za metr kwadratowy ściany lub podłogi w budynku wystawy, licząc za cały przeciąg pobytu przedmiotów na wystawie. Wystawca usuwający przedmioty przed zamknięciem wystawy, traci prawo do miejsca zajętego poprzednio.

*Uwaga.* W pewnych wyjątkowych razach zarządowi przysługuje prawo przyjęcie przedmiotów bez opłaty, lub za zmniejszoną opłatą.

5. Zarząd posiada prawo odmowy przyjęcia przedmiotów. W przypadku takim, kwota nadesłana natychmiast zwróconą będzie osobom, które ją wniosły. Osoby cofające deklaracye, tracą prawo do odbioru wniesionych opłat.

6. Wystawcy pokrywają oprocz kosztów przesyłki, przeniesienia, ustawienia i potem uprzątnienia okazów, wydatki na wszystko, cokolwiek odnosi się do urządzenia ich oddziałów i muszą dopilnowywać sami porządku w obrębie takowych.

*Uwaga.* Wystawcy nadsyłający przedmioty, których ocenienie wymaga analizy chemicznej, obowiązani są uiścić zapłatę za rozbiór. Cennik odnośny zostanie w tym celu podany.

7. Urządzenie atoli pojedyńczych oddziałów nie może się odbywać bez udziału zarządu, a to w celu zachowania właciwego stosunku w ugrupowaniu, oświetleniu i symetryi rzeczy w obrębie całej wystawy.

8. Pokarmy sprzedawane na wystawie ulegać będą kontroli sanitarnej ze strony zarządu wystawy.

9. Zarządowi wystawy przysługuje prawo poddawania ściślejszejszemu badaniu przedmiotów nadsyłanych na wystawę, oraz wyłączne prawo wydania katalogu wystawy. Zwiedzający pragnący wykonać rysunek, skreślić plany i t. p., muszą otrzymać na to pozwolenie zarządu. Reklamy rozdawane przez wystawców muszą być poprzednio zaakceptowane przez Zarząd Wystawy.

10. Wszelkie uszkodzenia terenu i gmachu wystawy obecnością przedmiotów wywołane, naprawione być winny kosztem wystawców.

11. W razie potrzeby bliższych informacyj wystawcy otrzymać je mogą w biurze wystawy.

12. Deklaracye przyjmowane będą w biurze, począwszy od chwili ogłoszenia niniejszego regulaminu. Przy równości innych warunków, pierwszeństwo co do wyboru miejsca oddane będzie zgłaszającym się wcześniej.

13. Organem wystawy hygienicznej jest czasopismo miesięczne *Zdrowie*.

## Program Wystawy Hygienicznej.

*Grupa pierwsza.* **Hygiena żywienia.**

1. Fizyologia i chemia żywienia. Chemiczne części składowe ustroju ludzkiego. Skład chemiczny pokarmów. Diagramy, tablice i t. p. odnoszące się do warunków prawidłowego żywienia.

2. Okazy zwierząt i roślin używanych jako pokarm: w naturze, w modelach i rysunkach.

3. Okazy produktów spożywczych: mąki, chleba, masła, sera, miodu i t. p.

4. Mleczarnie, serownie, ptaszarnie, zakłady serylizacyi mleka i t. p.

5. Przyrządzanie pokarmów. Urządzanie kuchni, statki kuchenne. Tanie kuchnie.

6. Woda i sposoby oczyszczania jaj. Filtry. Napoje: kawa, herbata, kakao, czekolada, kumys, kefir, napoje wyskokowe.

7. Pokarmy konserwowane, wyciągi, mączki dziecinne i t. p.

8. Sposoby badania pokarmów: rozpoznawanie zafałszowań, rozpoznawanie roślin trujących.

9. Normalne relewy żywienia dla uczni, robotników, aresztantów i t. p. Literatura odnosząca się do grupy 1-ej.

*Grupa druga.* **Hygiena odzieży.**

10. Wiadomości hygieniczne różnych materyałów i barw odzieży. Bielizna. Obuwie. Specyalne rodzaje odzieży. Kostjumy. Odzież i obuwie nieprzemakalne.

*Grupa trzecia.* **Hygiena miast i wsi oraz mieszkań.**

11. Plany, rysunki i modele oraz wzory urządzania mieszkań w naturze. Plany i rysunki miast.

12. Hygieniczne materyały budowlane, podłogi nieprzemakalne, sposoby bielenia i malowania ścian, obicia i t. p.

13. Zaopatrzenie w wodę miast, domów i mieszkań. Kąpiele publiczne i prywatne, wanny, umywalnie i t. p.

14. Wydalanie odpadków i nieczystości. Kanalizacya i drenowanie. Zlewy. Klozety. Torfy. Dezynfekcya.

15. Opalanie mieszkań. Piece. Kominki. Przewietrzanie mieszkań. Wentylatory. Ogrzewanie i wentylacya gmachów publicznych, teatrów.

16. Oświetlenie mieszkań. Fotometrya. Oświetlenie gazowe, naftowe, elektryczne. Świece, lampy, palniki i t. p.

17. Urządzenie zapobiegające pożarom i innym nieszczęśliwym wypadkom w miastach, domach i gmachach publicznych. Udzielanie pierwszej pomocy. Literatura odnosząca się do grupy trzeciej.

*Grupa czwarta.* **Bakteryologia i dezynfekcya.**

18. Grzybki chorobotwórcze i inne pasorzyty ludzkie.

19. Pielęgnowanie czystości skóry. Mydła. Środki kosmetyczne.

20. Środki i przyrządy dezynfekcyjne. Szczepienia ochronne. Literatura odnosząca się do grupy czwartej.

*Grupa piąta.* **Hygiena specyalna.**

21. Szkoły. Pomieszczenia szkół, ochron i t. p. Ławki szkolny. Pomoce naukowe. Urządzenia gimnastyczne. Rysunki, diagrame i t. p.

22. Warsztaty i fabryki: Specyalne choroby robotników i zapobieganie takowym. Maski, respiratory, odzież specyalna robotników. Przyrządy zabezpieczające. Specyalne regulaminy dla robotników.

23. Szpitale i zakłady lecznicze w ogólności. Plany i rysunki. Urządzenie wewnętrzne. Żywienie chorych. Karety i przyrządy do przenoszenia chorych. Apteki wiejskie. Środki farmaceutyczne i t. p.

24. Miejscowości klimatyczne. Balneologia, literatura odnosząca się do grupy piątej.

*Grupa szósta.* **Statystyka i meteorologia.**

25. Tablice odnoszące się do ruchu ludności, śmiertelności i chorób panujących.

26. Rozbiory powietrza. Sposoby wykonywania spostrzeżeń meteorologicznych. Warunki klimatyczne miejscowości.

## ROZMAITOŚCI.

**Lekarstwo na bezsenność.** Wiemy z opowiadania a często nawet i z własnego doświadczenia, jak straszną męczarnią jest bezsenność. To też nic dziwnego, że osoby dotknięte tem cierpieniem, uciekają się nawet do gwałtownych i trujących środków—jak opium i chloral, byleby tylko na znużone powieki sprowadzić sen tak pożądany. Otóż znany fizyolog Huxley, stanowczo twierdzi, że *chcąc prędko zesnąć, należy całą głowę obwinąć kołdrą lub prześcieradłem*, w skutek czego następuje trudne oddychanie. Powietrze, dostając się wtedy do naszych płuc w mniejszej ilości, zawiera również i mniej tlenu, który, jak wiadomo, działa pobudzająco na cały organizm. Zasypiając w ten sposób, nie zachodzi obawa żadnego niebezpieczeństwa, gdyż zasnąwszy z głową okutaną, instynktownie nawet we śnie, usuwamy z twarzy przedmiot utrudniający nam oddychanie. Za punkt wyjścia do tego nowego sposobu sprowadzania snu, posłużyła Huxleyowi obserwacya nad psami i kotami, które układając się do snu, zwijają się w kłębek i głowę lokują w ten sposób, aby się dotykała ich sierści, która utrudnia oddychanie. Nawet i ptaki podczas snu, chowają głowę pod skrzydła, co przecież nie ułatwia procesu oddychania.

**Podniesienie cukrownictwa.** W kijowskiem Towarzystwie Technicznem przemawiał w tych dniach p. Fiszman w sprawie przesilenia cukrowniczego. Referent żąda, aby prócz normowania wywozu przez rząd, starano się o urządzenie zbytu wewnątrz Rosyi, a to za pomocą: 1) otworzenia dla cukru wyprodukowanego w państwie granic Finlandyi, która spożywa dziś cukier zagraniczny, korzystając ze znacznych premij wywozowych: 2) za pomocą obniżenia akcyzy od piasku białego do 30 kop., a podwyższenia akcyzy od rafinady do rub. 2 i całkowitego zniesienia akcyzy od cukru żółtego niższych gatunków. Te ostatnie środki wpłyną przedewszystkiem na szybki wzrost konsumcyi piasku białego wśród ludu, prócz tego dzięki taniości, stanie się możliwem używanie cukru białego w fabrykacyi wina, a żółtego w piwowarstwie, przy fabrykacyi farb i t. d., a także dla odkarmiania bydła. Referent sądzi, iż na karm tego tylko bydła, które się eksportuje, corocznie może być żądanych 50,000,000 pud. cukru. Dla ułatwienia eksportu p. Fiszman proponuje, aby od cukru wywożonego na Wschód, wypłacano premie w wysokości 1 rubla od puda i aby obniżono taryfy przewozowe od cukru wysyłanego do portów i stacyj pogranicznych do poziomu stawek taryfowych od węgla kamiennego.

**Cukrownictwo w Niemczech.** Od r. 1871 do 1894 liczba cukrowni w Niemczech z 300 doszła przeszło do 400. Większym jeszcze jest wzrost produkcyi, gdy bowiem w r. 1871/2 cukrownie niemieckie przerobiły 22,500,000 cent. podwójnych buraków, w r. 1894/5 już 144,900,000 cent. podw. W r. 1871/2 wyprodukowano 1,800,000 cent podw. cukru, w r. 1894/5 już 17,200,000 cent. podw., a to dzięki postępowi techniki cukrowniczej, która pozwala coraz lepiej wyzyskiwać buraki. Postęp techniki jest znaczny, bowiem w r. 1871/2 dla wyprodukowania 1 cent. podw. cukru potrzeba było 1,207 cent. podw. buraków. Wraz ze wzrostem produkcyi cukru w Niemczech zmniejszył się przywóz cukru z zagranicy. Przywóz wynosił w r. 1871/2 już 497,556 cent. podw., w r. 1894/5 tylko 9,242 cent. Natomiast wzrósł znacznie wywóz cukru niemieckiego, wynosił on bowiem w r. 1871/2 100,605, zaś w r. 1894/5 już 5,670,357 centnarów podwójnych.

Druk „Gazety Warszawskiej“ (Rubieszewski i Wrotnowski) Nowy-Świat 34. — Дозволено Цензурою. — Варшава 10 Іюня 1895 г.